

# UZASADNIENIE

M. K. (1) został oskarżony o to, że: w okresie od 12 marca 2011r. do 21 maja 2012r. w W. uporczywie uchylał się od wykonania ciężącego na nim z mocy Wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ V Wydz. Rodzinny i Nieletnich w W. z dnia 27 czerwca 2011r. sygn. akt V RC 323/11 obowiązku alimentacyjnego przez nielożenie na utrzymanie dzieci, kolejno: M. K. (2) kwoty 600 zł miesięcznie i K. K. (1) kwoty 600 zł miesięcznie, czym naraził w/w na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, tj. o czyn z art. 209§1 k.k.

W toku postępowania przygotowawczego oskarżony M. K. (1) przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, odmówił składania wyjaśnień i wyraził wolę dobrowolnego poddania się karze. Przed Sądem oskarżony nie podtrzymał wniosku o skazanie bez przeprowadzenia rozprawy na karę uzgodnioną z prokuratorem. Przesłuchany przed Sądem nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że nie miał stałej pracy dlatego płacił tyle ile mógł. Początkowo był zarejestrowany jako bezrobotny z prawem do zasiłku – nie potrafił określić do kiedy, a następnie jako bezrobotny bez prawa do zasiłku, w czasie zarzutu zbierał złom i wykonywał prace dorywcze, jego dochody wynosiły około 500-600 złotych. Na dzieci płacił nieregularnie kwoty od 50 zł do 200 zł. Ma wszystkie dowody wpłat i złożył je do akt. Ponadto oskarżony dodał, że nie korzystał z pomocy opieki społecznej. Pomagała mu w tym okresie mama. Według oskarżonego sytuacja finansowa dzieci w okresie zarzutu była dobra Spotykał się wtedy z dziećmi. W ocenie oskarżonego uporczywie uchylanie się od płacenia alimentów, byłoby wtedy gdyby w ogóle nie płacił (k.104).

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego zasługują na wiarę albowiem znajdują potwierdzenie w innych dowodach m.in. w potwierdzeniach wpłat na poczet alimentów (k.68-81), piśmie ZUS (k.44), zeznaniach matki oskarżonego H. K..

Z załączonych przez oskarżonego do akt sprawy pokwitowań wpłat z tytułu alimentów na rzecz dzieci na rachunek A. K. wynika, że oskarżony w okresie od marca 2011 r do maja 2012 r dokonał w dniu 19.04.2011 r wpłaty kwoty 100 zł, w dniu 25.05.2011 r kwoty 200 zł, w dniu 17.06.2011 r kwoty 100 zł, w dniu 13.06.2011 r kwoty 100 zł, w dniu 30.06.2011 r kwoty 50 zł, w dniu 22.06.2011 r kwoty 50 zł, w dniu 19.08.2011 r kwoty 100 zł, w dniu 02.09.2011 r kwoty 480 zł, w dniu 08.09.2011 r kwoty 300 zł, w dniu 28.10.2011 r kwoty 200 zł, w dniu 10.11.2011 r kwoty 150 zł, w dniu 25.11.2011 r kwoty 90 zł, w dniu 03.12.2011 r kwoty 100 zł, w dniu 23.12.2011r kwoty 100 zł, w dniu 06.12.2011 r kwoty 150 zł, w dniu 22.03.2012 r kwoty 100 zł, w dniu 27.04.2012 r kwoty 100 zł.

W ocenie Sądu powyższe dokumenty potwierdzają, że oskarżony prawie w każdym miesiącu, czasami kilka razy w miesiącu dokonywał wpłat z tytułu alimentów na rzecz dzieci kwot jakie wskazywał w wyjaśnieniach, a czasami wyższych.

Informacja z ZUS-u (k.41) potwierdza, że oskarżony w okresie wymienionym w zarzucie był zgłoszony początkowo jako bezrobotny pobierający zasiłek dla bezrobotnych, a następnie jako bezrobotny bez prawa do zasiłku. Innym dokumentem poświadczającym wysokość uzyskanych przez oskarżonego w 2011 r dochodów jest informacja z ePUAP (k.186-187). Wynika z niej, że oskarżony w 2011 r uzyskał dochód w kwocie 2991,20 zł. W ocenie Sądu powyższe dokumenty świadczy o tym, iż oskarżony w okresie wymienionym w zarzucie nie miał pracy i jak stwierdził mógł czasami wykonywać prace dorywcze, zbierać złom. Powyższe świadczy również o tym, iż oskarżony uzyskiwał niewielkie dochody, które zdaniem Sądu nie wystarczały nawet na jego własne utrzymanie. W związku z tym dokonywanie przez oskarżonego wpłat w kwotach wskazanych wyżej świadczy o tym, iż oskarżony w takim zakresie w jakim mógł tj. w jakim pozwalały mu jego możliwości finansowe dokonywał wpłat na poczet alimentów.

Wyjaśnienia oskarżonego znajdują również potwierdzenie w zeznaniach jego matki H. K.. W związku z tym, że H. K. jest osobą najbliższą dla oskarżonego niewątpliwie miała powody żeby składać zeznania tendencyjne na korzyść oskarżonego. Sąd stwierdził jednak, że wiedzę istotną dla sprawy przekazała w sposób przekonujący i Sąd nie dopatrył się w jej zeznaniach przedstawienia faktów tendencyjnie na korzyść syna. Jej zeznania są zdaniem Sądu szczerze, logiczne i spójne, a także znajdują odzwierciedlenie z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Świadek H. K. zeznała, że jej syn w okresie od marca 2011 roku do maja 2012 roku tylko dorywczo pracował, jednak

nie mogła tego stwierdzić z całą pewnością ponieważ w tym okresie miała z synem jedynie kontakt telefoniczny, a nie odwiedzała go w W. ze względu na znaczną odległość od jej miejsca zamieszkania. W dalszej części zrelacjonowała, że mniej więcej znała sytuację finansową syna, była trudna, niejednokrotnie mu pomagała, wspomniała, iż syn był na terapii związanej z uzależnieniem od hazardu. Zeznała, iż przez ostatnie trzy lata pomagała swoim wnuczkom wysyłając systematycznie pieniądze w kwocie 200 złotych miesięcznie, syn odwiedzał ją w czasie świąt razem z córkami, na koniec stwierdziła, że oskarżony „starał się płacić, ale sytuacja mu się skomplikowała, ma jeszcze jedno dziecko, ile może tyle płaci”.

W związku z ujawnieniem w trakcie zeznań A. K. i H. K. faktu, że oskarżony był uzależniony od hazardu i leczył się z tego powodu oskarżony wyjaśnił, że od 2007 roku był uzależniony od hazardu i leczył się w ośrodku zamkniętym w miejscowości J. S.. W okresie od marca 2011 r do maja 2012 r tracił niewiele pieniędzy z powodu hazardu, nie pamiętał dokładnie ile, ale mogło to być jednorazowo 200-300 zł. Żył wtedy z konkubiną, którą też utrzymywał (k.162).

Powyższe wyjaśnienia również zasługują na wiarę albowiem znajdują potwierdzenie w nadesłanej dokumentacji lekarskiej (k. 188).

W związku z faktem uzależnienia oskarżonego od hazardu Sąd dopuścił dowód z opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów, którzy w wydanej przez siebie opinii stwierdzili, że w czasie czynu, o który jest oskarżony miał on zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. W ocenie Sądu opinia biegłych (k.191-192) nie budzi wątpliwości co do jej rzetelności, jest jasna i wyczerpująca.

Postępowanie w niniejszej sprawie toczyło się na skutek zawiadomienia A. K. o popełnieniu przez M. K. (1) na szkodę małoletnich córek K. i M. K. (2) przestępstwa z art. 209 § 1 k.k.

Przesłuchana w charakterze świadka przed Sądem pokrzywdzona K. K. (1) odmówiła składania zeznań, dlatego jej zeznania z postępowania przygotowawczego nie mogą stanowić dowodu w sprawie.

Zeznania A. K. Sąd uznał za wiarygodne w zakresie w jakim nie są sprzeczne z innymi dowodami uznanymi przez Sąd za wiarygodne, m.in. co do obowiązku alimentacyjnego oskarżonego w dokumentach zaliczonych do materiału dowodowego. Sąd nie dał wiary A. K., że oskarżony nie płacił żadnych alimentów albowiem jest to sprzeczne z dokumentami przedstawionymi przez oskarżonego. Ponadto świadek sama zeznając, że oskarżony nie płacił alimentów jednocześnie zeznała, że płacił drobne sumy. Odnośnie sytuacji finansowej świadka oraz dzieci w okresie wynikającym z zarzutu Sąd dał wiarę świadkowi albowiem zeznaniom świadka w tym zakresie nie przeczą inne dowody. Zeznając przed Sądem świadek w ocenie Sądu miała prawo z uwagi na upływ czasu nie pamiętać szczegółów dlatego jej zeznania różnią się w szczegółach od tych składanych w postępowaniu przygotowawczym, co nie świadczy o braku ich wiarygodności.

Z zeznań świadka wynika, że chociaż uzyskiwała dochody nie pozwalające jej na uzyskanie świadczeń z Funduszu Alimentacyjnego to dochody te nie pozwalały na zaspokojenie potrzeb dzieci dotyczących ich rozwoju i wypoczynku. Brakowało jej też pieniędzy na ubrania. Świadek korzystała z pomocy teściów, nie korzystała natomiast z pomocy (...). Świadek potwierdziła, że obecnie oskarżony płaci tytułem alimentów 100 zł tygodniowo.

Świadek podniosła również problem uzależnienia oskarżonego od hazardu, według świadka oskarżony przegrywał ogromne pieniądze i mógł na czarno zarobić ogromne pieniądze. Świadek nie wiedziała skąd oskarżony miał pieniądze na hazard. W ocenie Sądu powyższy fragment zeznań świadka nie pozwala ustalić, że oskarżony w okresie wymienionym w zarzucie dużo zarabiał i zarobione pieniądze przeznaczał na hazard. Wówczas bowiem pokrzywdzona nie mieszkała już z oskarżonym. Również ocena świadka, że oskarżony celowo nie pracował i nie szukał pracy bo wtedy komornik ściągał by długi nie zasługuje na wiarę albowiem jest to jedynie przypuszczenie świadka niczym nie poparte.

Na podstawie postanowienia Prokuratora Prokuratury Rejonowej W. P. z dnia 7 maja 2013 r sygn. akt 7 Ds. 72/13/II Sąd ustalił, że Prokurator umorzył dochodzenie przeciwko M. K. (1) podejrzanemu o to, że w okresie od 22 maja 2012 r do 21 lutego 2013 r w W. przy ul. (...) uporczywie uchylał się od wykonania ciężącego na nim z mocy ustawy i wyroku

Sądu Rejonowego dla Warszawy P. z dnia 27 czerwca 2011 r (sygn. akt V RC 323/11) obowiązku alimentacyjnego na rzecz córek K. K. (1) oraz M. K. (2), czym naraził je na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych tj. o czyn z 209§1kk wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera ustawowych znamion czynu zabronionego tj. na podstawie art. 17§1pkt.2 kpk. W uzasadnienie postanowienia Prokurator stwierdził, że zebrany materiał dowodowy nie pozwala uznać, że nie łożenie na dzieci przez podejrzanego miało polegać na uporczywym uchylaniu się od obowiązku alimentacyjnego, w szczególności nie pozwala na przypisanie podejrzanemu złej woli. Podejrzanym bowiem był zarejestrowany jako bezrobotny bez prawa do zasiłku, a mimo to dokonywał drobnych wpłat na rzecz swoich córek. W ocenie Sądu powyższe postanowienie chociaż dotyczy innego okresu tj. następującego po okresie którego dotyczy obecnie prowadzone postępowanie również uwiarygodnia wyjaśnienia oskarżonego odnośnie zarzucanego mu w obecnie prowadzonej sprawie czynu i fakt, że oskarżony znajdował się w trudnej sytuacji finansowej z powodu której wpłacał niewielkie kwoty na poczet orzeczonych alimentów na rzecz dzieci K. i M. K. (2).

Odnośnie pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie i zaliczonych w poczet materiału dowodowego na podstawie art. 394§1 i 2 k.p.k. Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania ich autentyczności, a także prawdziwości zawartych w nich treści.

Odpowiedzialność karną z art.209§1 k.k. ponosi ten, kto uporczywie uchyla się od wykonania ciężącego na nim z mocy ustawy lub orzeczenia sądowego obowiązku opieki przez nie łożenie na utrzymanie osoby najbliższej lub innej osoby i przez to naraża ją na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Sąd Najwyższy wskazał, że "Uchylanie się od obowiązku łożenia na utrzymanie osoby uprawnionej do alimentacji zachodzi wtedy, gdy zobowiązany, mając obiektywną możliwość wykonania tego obowiązku, nie dopełni go ze złej woli (...). Sam fakt niewykonania określonego obowiązku nie jest równoważny z uchylaniem się od niego. W pojęciu bowiem uchylania się zawarty jest negatywny stosunek psychiczny osoby zobowiązanej do nałożonego na nią obowiązku, sprawiający, że nie dopełnia ona tego obowiązku, mimo że ma obiektywną możliwość jego wykonania (...)." Uchwała SN z 9.6.1976 r., VI KZP 13/75, OSNKW 1976, Nr 7-8, poz. 86.) Sprawca obowiązku nie wypełnia, bo go wypełnić nie chce, lub lekceważy ten obowiązek. Negatywny stosunek sprawcy do świadczenia opieki materialnej wzmocniony jest dodatkowo właściwością jego zachowania, zawierającą się w uporczywości uchylania się od jego wykonywania, co stanowi także znamię niezbędne dla bytu przestępstwa niealimentacji. W orzecznictwie przyjmuje się, że: "w przepisie art. 209 §1kk ustawodawca posłużył się znamieniem podmiotowo-przedmiotowym "uporczywości", które oznacza, że musi wystąpić wielokrotność zaniechań na przestrzeni pewnego czasu, a ponadto znamię to wyraża psychiczne nastawienie sprawcy, który uchyla się od obowiązku wykonania świadczeń alimentacyjnych, pomimo realnej możliwości ich spełnienia. Wyrok SN z 5 stycznia 2001 r. (V KKN 504/2000, OSNKW 2001, nr 7-8, poz. 57).

Zdaniem Sądu w przedmiotowej sprawie nie można mówić o wyczerpaniu znamion czynu z art. 209§1 k.k. w postaci „uporczywego uchylania” się oskarżonego od obowiązku uiszczania alimentów. Niewątpliwie M. K. (1) wpłacał na rzecz córek kwoty znacząco niższe od tych, które zostały zasądzone, jednak nie wynika to ze złej woli oskarżonego. M. K. (1) podał bowiem, że utrzymywał się jedynie z prac dorywczych, osiągając nieregularny dochód, więc płacił alimenty w miarę aktualnych możliwości finansowych. Jednocześnie brak jest jakichkolwiek danych wskazujących, że sytuacja majątkowa oskarżonego była znacząco lepsza, niż sam podaje, co z kolei pozwoliłoby mu na uiszczanie alimentów w kwotach wyższych od tych, które wpłacał. Reasumując Sąd uznał, iż w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego po dokonaniu jego oceny oskarżonemu nie można przypisać zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu albowiem Sąd nie doszukał się w zachowaniu oskarżonego złej woli lub ignorowania w sposób celowy obowiązku alimentacyjnego wynikającego z ustawy i wyroku sądu cywilnego. Mając powyższe na uwadze Sąd uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 632 pkt. 2 k.p.k.